Przesyłka opłacona ryczałtem

WB
WILNO
Zawalna 1-2.

Wiadomości Białoruskie

Biuletyn informacyjno-prasowy z różnych dziedzin życia białoruskiego

№ 4. Rok III. *Wilno, dnia 1 kwietnia 1938 r.*

Odwołanie w sprawie rozwiązania Białoruskiego Komitetu Narodowego w Wilnie

Zawieszony w dniu 15 stycznia br. Białoruski Komitet Narodowy w Wilnie, przed upływem ustawowych 2-ch miesięcy, decyzją Starostwa Grodzkiego Wileńskiego z dn 14 marca br został rozwiązany. W uzasadnieniu decyzji swej Starostwo twierdzi, że Komitet „dążył do zrealizowania założeń t. zw. manifestu mińskiego z dn'a 25.III.1918 r., a więc do stworzenia samodzielnego państwa białoruskiego w drodze oderwania od Rzeczypospolitej Polskiej części ziem północno wschodnich. Stwierdzeniem tego faktu — w-g uzasadnienia — jest postanowienie art. 1 regulaminu Białoruskiego Komitetu Narodowego z dnia 10.VI.1935 r., określającego cel Komitetu". Pozatem w toku urzędowej korespondencji wyjaśniło się, iż wileńskie władze administracyjne uważają Komitet jako stowarzyszenie zalegalizowane przez Departament Spr. Wewn. Tymcz Komisji Rządzącej b. Litwy Środkowej na podstawie rozporządzenia T.K.R. z dn. 28.X.1920 r. (Dz. Urz. T. K. R. № 3 ex 1920) i w dniu 6 V.1921 r. wciągnięte do rejestru stowarzyszeń pod № 60.— Żadnych konkretnych faktów z działalności Komitetu w tym kierunku uzasadnienie to nie podaje.

Od pawyższej decyzji Starostwa Grodzkiego Wileńskiego w ustawowym terminie złożone zostało do Urzędu Wojewódzkiego w Wilnie odwołanie z dnia 26 marca br W odwołaniu tem petenci powołują się na to, że:

1. ani Komitet jako całość, ani jego zarząd, ani też poszczególni członkowie Komitetu nie dopuścili się nietylko żadnej zbrodni, lecz też żadnego występku, a nawet przekroczenia stwierdzonego sądownie lub też administracyjnie; że

2. Komitet dążył jedynie do realizacji praw przysługujących Białorusinom w Polsce z mocy obowiązującej Konstytucji R. P.; że

3. Aktu z 25.III.1918 r. nie należy traktować na podstawie dowolnie wybranego ustępu, lecz, w myśl wyjaśnień Sądu Najwyższego (№ akt 1 k. 1352/37), należy go brać tylko jako całość. Należy to mieć na względzie zwłaszcza gdy się podnosi kwestję terytorjalną, omawianą w jednym z punktów wspomnianego aktu, który nota bene znacznie wyprzedził analogiczny akt Polski z 11.XI.1918 r Dla samych Białorusinów akt25.III.18 dzisiaj ma znaczenie tylko symboliczne, zwłaszcza po zgnieceniu go przez bolszewików i po dwukrotnem ogłoszeniu przez nich (1 stycznia i 1 sierpnia 1919 r.) niepodległości Białorusi Radzieckiej. W tych warunkach zakaz (po 20-stu latach) wyznawania aktu 25.III.1918 r. byłby bardzo na rękę wyznawcom i sympatykom Białorusi Radzieckiej i utrudniałby niezmiernie stanowisko elementów tezę Sowietów zwalczających; że

4. wskazany w uzasadnieniu rozwiązującej decyzji regulamin Komitetu z dn. 10.VI 1935 r. jest dlań obecnie nieaktualny, gdyż w dniu 21.V.1937 r. został uchwalony regulamin nowy, w którym nietylko niema żadnego słowa o oderwaniu części ziem R. P., lecz wcale niema żadnej wzmianki o samym akcie 25.III.1918 r. Odnośny zaś 1-szy punkt tego regulaminu głosi jak wyżej w p. 2-gim (realizacja praw narodu Białoruskiego w Polsce zagwarantowanych przez Konstytucję R. P.).

Z kół zbliżonych do Biał. Komitetu Narodowego informują, że w razie nieuwzględnienia złożonego odwołania, odpowiednie czynniki zdecydowane są zwrócić się w tej sprawie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Rocznica aktu 25.III.1918 r. wśród Białorusinów

Przypadająca w roku bież. na dzień 25 marca 20-ta rocznica ogłoszenia niepodległości Białoruskiej Republiki Ludowej wśród Białorusinów była różnie abchodzona. O sposobie obchodu decydowały wszędzie okoliczności od samych Białorusinów niezależne. Wogóle wszędzie na obczyźnie rocznica ta obchodzona była uroczyście. W Sowietach o tem nie mogło być mowy. Nie do pomyślenia był ten obchód w roku bież. i w Polsce. Prasa białoruska w Wilnie z racji tej daty z konieczności musiała przeważnie się ograniczyć do zrekapitulowania znanych tylko powszechnie faktów historycznych z okresu rozpadnięcia się carskiej Rosji. — W tych warunkach na szczególne podkreślenie zasługuje inicjatywa czasopisma młodzeży białoruskiej „Szlach Moładzi", które wystąpiło z propozycją ogłoszenia m-ca marca każdego roku jako miesiąca poznania przeszłości narodu Białoruskiego. Z treścią tego artykułu zapoznamy się niżej.

10-ta rocznica śmierci Piotra Kreczewskiego

Przed 10 ciu laty, dokładnie w dniu 8 marca 1928 r., na abczyźnie w Pradze Czeskiej zmarł Piotr Kreczewski, działacz społeczny, literata, poeta i ostatni prezes Rady Białoruskiej Republiki Ludowej, która, jak wiadomo, w dniu 25 marca 1918 r. ogłosiła Białoruś jako niepodległą Republikę Ludową. Z racji tego jubileuszu Związek Akademików Białorusinów USB urządził w dniu 26 marca br. w swym lokalu żałobną Akademję. Odczyt okolicznościowy na tej Akademji o życiu, ideałach i pracy św. p. Kreczewskiego wygłosił stud. Czesław Najdziuk. — W dniu 29.III. rb. urządzony był też odczyt o Kreczewskim dla białoruskich harcerzy.

Konfiskata.

Wileńskie Starostwo Grodzkie skonfiskowało w dniu 18 marca br. nakład czasopisma „Chryśc. Dumka" № 8. Nakład tego pisma po konfiskacie, po opuszczeniu skonfiskowanego ustępu, ukazał się jako № 9.

„Biełaruskaja Krynica" wygrywa

W sprawie zawieszenia „Bieł. Krynicy" informowaliśmy już niejednokrotnie. Zmuszeni jesteśmy wrócić do tej kwestji raz jeszcze (chyba nie ostatni), gdyż dla białorusinów ma ona znaczenie zasadnicze.

Otóż z pośród współczesnej prasy białoruskiej, „Bieł. Krynica" jest pismem najstarszem (wychodziła od r. 1917). W chwili obecnej nad „Bieł. Krynicą" ciążą dwa zawieszenia: z dnia 18.XII.1936 r. i z 15.IV.1937 r. Zawieszenie pierwsze, t. zn. z dnia 18.XII.1936 r., Sąd Grodzki w Wilnie wyrokiem z dnia 25.II.1937 r. uchylił. Z koleji Sąd Okręgowy w Wilnie, na skutek apelacji prokuratora, wyrokiem z dnia 30.VI.1937 r. powyższą decyzję Sądu Grodzkiego również uchylił, a temsamem zawieszenie zatwierdził. Od tej decyzji Sądu Okręgowego wydawca „Bieł. Krynicy" odwołał się do Sądu Najwyższego.

Niezależnie od tego jednak, w dniu 15 kwietnia 1937 r. nastąpiło zawieszenie powtórne. Nie przesądzając dalszego toku tych spraw, obecny stan ich należy scharakteryzować w sposób następujący:

1. W sprawie powtórnego zawieszenia „Bieł. Krynicy" w dniu 15 kwietnia 1937 r. dotychczas nie zapadł jeszcze żadny wyrok sądowy z tytułu rozprawy jawnej, gdyż do takowej jeszcze wcale nie doszło.

2. Co zaś się tycze zawieszenia pierwszego (z dnia 18 grudnia 1936 r.), uzasadnianego częstymi kofiskatami poprzednimi, to w dniu 11 marca br. Sąd Okręgowy w Wilnie, na skutek wyjaśnień Sądu Najwyższego (№ akt 1 k. 1352|37), uchylił ostatni wniosek skazującego wyroku w stosunku do redaktora tego czasopisma.

Kolejne sukcesy pieśni białoruskiej

(Na marginesie Koncertu Chóru Białoruskiego Grz. Szyrmy oraz Eug. Czarniawskiej-Orso).

Staraniem Związku Stud. Białorusinów USB w sali Śniadeckich tejże wszechnicy zorganizowany został w dniu 4 marca br. kolejny koncert Białoruskiego Chóru pod dyrekcją Grz. Szyrmy, przy współudziale młodej utalentowanej śpiewaczki białoruskiej Eug. Czarniawskiej-Orso, jako solistki (sopran). Chór Białoruski pod dyr. Szyrmy ma już nietylko w Wilnie, lecz też daleko poza nim ustaloną reputację czołowego zespołu w swoim rodzaju. Toteż wysłuchanie produkcyj tego Chóru dla licznej publiczności obcej było doskonałą okazją dla bezpośredniego zaznajomienia się z pięknem ludowej pieśni białoruskiej; dla publiczności zaś białoruskiej była to niezapomniana chwila uśpienia na moment tak licznych trosk i dolegliwości, — poto, by z ojczystej twórczości ludowej zaczerpnąć świeże zasoby sił do pracy i przetrwania.

Szczęśliwym nader okazał się pomysł zaproszenia na gościnny występ w tym Koncercie młodej śpiewaczki białoruskiej, p. E. Czarniawskiej-Orso. Krytyka — nie koniecznie pisana — zgodnie uznała, że jest to talent pierwszorzędny, chociaż i niedoprowadzony jeszcze do zenitu. To ostatnie uznaje zresztą i sama artystka, i w tem, jak również w jej niespożytej energji i woli, należy się spodziewać najlepszej rękojmi pomyślnej przyszłości Na wyróżnienie u E. Czarniawskiej-Orso już obecnie zasługuje jej samopewność, granicząca w pewnych momentach nawet z pogardą dla widoków tanich błyskotliwych efektów. Nie każdy zdolny jest oprzeć się tej pokusie! Tem większą zaletą jest ta właściwość u Eug. Czarniawskiej-Orso, nagrodzonej i bez tego na Koncercie burzą rzęsistych oklasków i brzemiem żywego kwiecia. Niechże będą one zaproszeniem do częstszego odwiedzania Wilna!

Oprócz działu wokalnego, zgromadzeni mieli możność ujrzenia na scenie oryginalnych białoruskich tańców ludowych „Lawonicha" i „Czarot," w doskonałem opracowaniu Mgra Jana Chworasta.

Frekwencja na białoruskich koncertach stale wzrasta. Jest to najlepszym dowodem uznania dla ofiarności i wytrwałości organizatorów Koncertu, a tembardziej dla ofiarnych jego wykonawców. Nade wszystkiem wszak góruje tutaj żywiołowy kult dla pieśni białoruskiej.

Wśród Białoruskich Akademików

W dniu 6 marca br odbyło się doroczne walne zebranie członków Związku Studentów Białorusinów USB. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności organów Związku za ub. okres i po udzieleniu im absolutorjum, wyłonione zostały nowe organa Związku, z dotychczasowym prezesem zarządu p. Adamem Dasiukiewiczem na czele. Z działalności Związku za ub. okres podkreślić należy organizowanie trzech wielkich koncertów, szeregu imprez towarzyskich, odczytów i dyskusyj. Jeżeli się zważy wyraźną niechęć pewnych czynników do ustępującego zarządu Związku, zwłaszcza w pierwszym okresie jego pracy, to wyniki tej pracy tembardziej należy uważać za bardzo pomyślne. To też w uznaniu dla zasług położonych dla Związku przez prezesa jego p. Dasiukiewicza, zebranie uchwaliło mu specjalne podziękowanie. — Kuratorem Związku, z ramienia władz Akademickich, jest prof. Dr. Erwin Koschmieder.

U białoruskich harcerzy

Harcerstwo białoruskie na terenie Wilna jest stosunkowo nowej daty iześrodkowuje się dookoła Białoruskiej Filji Państw. Gimnazjum im. Jul. Słowackiego. Są tutaj dwie białoruskie autonomiczne drużyny, jedna męska i druga żeńska. Rocznica założenia tych drużyn obchodzona jest corocznie w dniu 24 marca.

Dotkliwy brak elementarnego sprzętu długo wstrzymywał normalny bieg prac tej nad wyraz pożytecznej wychowawczej placówki. Aby chociaż w części temu zaradzić, przed paru laty założone zostało opiekuńcze Koło Przyjaciół Harcerstwa Białoruskiego, które z dobrowolnych składek usiłuje, w miarę możności, wspomóc tą zdrową placówkę młodzieżową. W dn. 13 marca br. odbyło się doroczne walne zebranie tego Koła, któremu nadal przewodniczy prefekt Gimnazjum Ks. Dr. Glakowski. Adres Koła: Wilno, ul. Dominikańska 3.

Rekolekcje dla białorusinów-katolików

Wielkopostne rekolekcje dla Białorusinów-katolików w Wilnie w roku bież. trwały od dn. 17 do 20 marca włącznie. Ćwiczeniami kierował ks. red. A. Stankiewicz. — Dla charakterystyki nastawienia wileńskich władz kościelnych względem Białorusinów należy zaznaczyć, że i w tym roku faktyczny organ Akcji Katolickiej „Wil. Gazeta Wiecz." odmówił zamieszczenia o rekolekcjach nawet notatki kronikarskiej, o którą we właściwym terminie był proszony przez kierownictwo rekolekcyj.—Czyż nie jest to jeszcze jeden dowód, jak po macoszemu traktuje u nas polski kler potrzeby duchowe Katolików-białorusinów?

„Nasza Pieśnia"

W nadzwyczaj trudnych warunkach życia białoruskiego w Polsce ukazanie się najmniejszej broszurki białoruskiej jest wydarzeniem nielada. Jest to zrozumiałe, jeżeli się uprzytomni, że: 1. w społeczeństwie białoruskiem jest kompletny brak zamożnych jednostek, któreby same białoruskiem wydawnictwem się opiekowały; 2. że organizacje odpowiednie w ciągu ostatnich półtora roku zostały przez miejscowe władze administracyjne zawieszone i rozwiązane, oraz 3. że z Funduszu Kultury Narodowej, z którego czerpią zasiłki wydawnictwa polskie, białoruskie wydawnictwa nic nie otrzymują. Z tem większem przeto zadowoleniem należy powitać ukazanie się na półkach księgarskich nowego wydawnictwa białoruskiego pod powyższym tytułem, zwłaszcza iż jest to wydawnictwo z dziedziny białoruskiego śpiewu ludowego.

Jest to wcale pokaźny, jak na nasze warunki, zbiór 15 białoruskich pieśni ludowych z repertuaru Białoruskiego Chóru Szyrmy, w układzie na cztero-głosowy chór mieszany przez takich znawców śpiewu, jak Greczaninow, Gałkowski, Rogowski i inni. Kunsztowną okładkę do zeszytu zaprojektował i wykonał czołowy artysta białoruski M. Siauruk. Cena zeszytu zł. 1.50, z przesyłką pocztową zł. 1.75. Do nabycia w Biał. Księgarni „Pahonia", Wilno, ul. Zawalna 1.

Białorusini w Warszawie

Mozolne starania białoruskiej kolonji w Warszawie w kierunku zalegalizowania własnej organizacji przez długi czas spotykały się z odmową odnośnych władz państwowych. Dopiero w pierwszych dniach bież. roku starania te zostały uwieńczone częściowym powodzeniem, gdyż w tym czasie władze przyjęły do wiadomości założenie „Oświatowego T-wa Białorusinów w Warszawie", jako stowarzyszenia zwykłego. Cele tego stowarzyszenia są widoczne z jego nazwy. Prezesem T-wa jest p. Józef Hapanowicz. T-wo mieści się w lokalu przy ul. Św.-Krzyskiej № 9 m. 18. Telefon № 6—12—16. Sekretarjat T-wa czynny jest w poniedziałki, czwartki i soboty o godz. 19—21. Świetlica czynna jest w soboty od godz. 18 i w niedziele o godz. 11—16.

Radjofonizacja w praktyce

W № 1—2 „Wiad. Białoruskich" powtórzyliśmy za prasą białoruską notatkę na temat niepopularności Polskiego Radja na wsi białoruskiej. Była tam m. in. mowa o tem, że radjosłuchacze pewnej wsi w Brasławszczyźnie, nie rozumiejąc audycyj ze stacyj polskich, litewskich i łotewskich, wolą słuchać zrozumiałych dla nich audycyj b i a ł o r u s k i c h z Mińska, gdzie szukają „nie komunizmu, lecz białoruskiej muzyki, pieśni, literatury — wogóle pożytku duchowego w szacie ojczystej", t. zn. białoruskiej.

Otóż w tej kwestji otrzymaliśmy z bezpośrednio zainteresowanego terenu następujące, naszem zdaniem nadzwyczaj charakterystyczne, „uzupełnienie". Mianowicie, wkrótce po ukazaniu się w prasie wspomnianej wzmianki, organa wykonawcze miejscowych władz państwowych zjawiły się we wsi Szalciny (z tej wsi datowana była wspomniana korespondencja) i jednemu z mieszkańców tejże wsi odebrały prawo posiadania radjoodbiornika. Czem się kierowały przytem odnośne władze, trudno powiedzieć. W każdym razie pewne są dzisiaj rzeczy dwie: 1. że Polskie Radjo straciło abonenta i to nie pozostanie bez wpływu na abonentów pozostałych oraz 2. że jeżeli odnośne władze uczyniły powyższy krok w nadziei uniedostępnienia wpływów z za kordonu, to mimowoli sprawdziło się stare przysłowie o tem, jak to „szewc zawinił — kowala powiesili"... Tym „kowalem", oczywiście, Polskie Radjo tutaj nie jest, chociaż ucierpiało ono na tem również.

Z prasy białoruskiej

„Akt 25.III.1918 a Sowiety"

We wstępnym artykule pod powyższym tytułem białoruska „Chryścijanskaja Dumka" (№ 9) między innemi pisze:

„W dniu 25.III.1918 r. Rada Białoruskiej Republiki Ludowej w Mińsku ogłosiła, że Białoruś zrywa wszelkie więzy polityczne z Rosja i ogłasza się niepodległą republiką. Akt ten jednak, jak wiadomo, nie został urzeczywistniony. Na przeszkodzie stanęli przedewszystkiem rosyjscy bolszewicy, którzy do najwyższego ideału narodu Białoruskiego zawsze byli wrogo usposobieni.

1. W r. 1917 Kongres Wszechbiałoruski, rozważając o losie narodu Białoruskiego i nad polityczną formą jego istnienia, został, jak wiadomo, przez bolszewików rozpędzony przy pomocy oręża.

2. Do aktu 25.III.18 bolszewicy zawsze byli usposobieni bardzo wrogo, i wciąż prowadzili z nim zdecydowaną walkę, insynuując mu popieranie: burżuazji, kapitalizmu, faszyzmu i inn.

3. Ideał aktu 25.III. w białoruskich masach ludowych był tak duży i potężny, że bolszewicy nie mogli zwalczać go jedynie środkami czysto negatywnemi, będąc zmuszeni w przeciwwagę mu założyć BSSR: Białoruską Socjalistyczną Republikę Rad (w urzędowej bolszewickiej białoruszczyźnie: Biełaruskaja *Sawieckaja* Socyjalistycznaja Respublika). Była to jednak wyraźna fikcja. BSSR nigdy nie była niezależną... będąc zwykłą kolonją Moskwy.

4. W BSSR zawsze była prowadzona najbardziej zdecydowana i konsekwentna walka z białoruską ideą narodową i białoruską narodową kulturą. Hasło: kultura komunistyczna w swej treści i białoruska w formie — mówi sama za siebie.

5. Był wprawdzie w BSSR okres tak zw. nacdemowszczyzny (1920—1930), gdy istniały jakie takie możliwości dla rozwoju białoruskiej kultury narodowej, w którymto celu zjechał był do Mińska bodaj cały kwiat biał. narodowej kul. inteligencji. Lecz „sielanka" ta zakończyła się tem, że bodaj wszystkie te białoruskie siły kulturalne zostały tam zniszczone nietylko moralnie, lecz i fizycznie. I kto wie, czy ów przejaw „nacdemowszczyzny" nie był zaimprowizowany świadomie poto, by do Mińska białoruskiego przyciągnąć jak najwięcej białoruskiej inteligiencji, i tam ją następnie zniszczyć?

6. Co dzisiaj jest w BSSR? W życiu politycznem całkowita zależność od Moskwy, w ekonomicznem — pańszczyzna chłopów na rzecz państwa Moskiewskiego, w życiu kulturalnem — dalsze niszczenie białoruskiej ideji narodowej oraz prześladowanie religji.

7. Ostatni wielki proces w Moskwie przeciwko starym bolszewikom, z których 18 zostało skązanych na śmierć i rozstrzelano, rzuca także wyraźne światło na

stosunek bolszewików do aktu 25.III.18: wielu oskarżonym — słusznie czy niesłusznie, w to nie wchodzimy — zarzucano m. in., że oni dążyli do stworzenia niepodległej Białorusi, a to również zaważyło na szali ich życia.

Wszystko to stwierdza, jak ten akt 25.III.1918 jest rzeczywiście wielkim i potężnym, jak naród Białoruski jest odporny na burze życiowe oraz jak on rzeczywiście pełen jest sił żywotnych"...

„Miesiąc marzec — miesiącem poznania przeszłości narodu białoruskiego"

Jest to tytuł artykułu wstępnego czasopisma młodzieży białoruskiej „Szlach Moładzi" (№ 7 z dnia 5.III.1938). Poniżej podajemy najbardziej charakterystyczne ustępy tego artykułu, mającego — zaryzykowalibyśmy to twierdzić — cechy i zalety manifestu.

„...Marzec. — Dziwny to miesiąc. Przyniósł on nam dużo dat historycznych. — 2 marca 1881 r., po zamachu na cara rosyjskiego Aleksandra II, tragicznie zginął wielki i śmiały rewolucjonista białoruski Ignacy Hryniewicki. 10-go marca 1864 roku na carskiej szubienicy rosyjskiej w Wilnie przerwane zostało młode życie słynnego rewolucjonisty białoruskiego Konstantego Kalinowskiego. 25-go marca 1918 roku Białoruś została proklamowana niepodległym państwem. 18-go marca 1921 roku ryski traktat pokojowy podzielił ziemie zaludnione przez białorusinów. 8-go marca 1928 roku zmarł wielki białoruski patrjota i demokrata Piotr Kreczewski— ostatni przezes Rady Białoruskiej Republiki Ludowej.

„Marzec — powtarzamy — rzeczywiście bogaty jest na białoruskie daty historyczne.

„Dlatego miesiąc marzec powinniśmy poświęcić poznaniu swej przeszłości — przeszłości Białoruskiego Narodu — historji Białorusi. Uczynić to musimy w roku bieżącym i raz na zawsze, na każdy rok. Tem uszanujemy wielki białoruski jubileusz tegoroczny — setną rocznicę urodzin Konstantego Kalinowskiego, pierwszego bojownika o samodzielność Białorusi, o lepszą dolę narodu, jak również i inne nasze jubileusze narodowe i kulturalne.

„Wrogowie nasi bardzo często robią nam zarzuty, że Białorusini nie mają swej historji i kultury. Na takie bezpodstawne zarzuty każdy białorusin powinien mieć gotową odpowiedź. Ale by odpowiedzieć, by zaprzeczyć nieprawdzie, należy znać dobrze historję swą własną, a prynajmniej najważniejsze jej momenty.

„Każdy białorusin powinien wiedzić, że białorusini żyli niegdyś samodzielnie, niezależnie swym życiem białoruskim; że nasz język białoruski był językiem dyplomatów, że nim się posługiwali nietylko chłopi, ale też duchowieństwo, książęta i królowie, którzy byli nawet i na tronach polskich. Po białorusku były pisane ustawy prawne. Białorusini przez swego d ra Fr. Skorynę i jego białoruskich następców byli pionerami sztuki drukarskiej na wschodzie Europy. Z naszego kraju wyszli wielcy pisarze — Adam Mickiewicz, Dostojewski, słynni kompozytorzy — Glinka, Moniuszko i wielu innych wydatnych ludzi. Białorusini w osobach Ignacego Hryniewickiego i Konstantego Kalinowskiego byli w pierwszych szeregach bojowników o wolność poniewolonych przez carów narodów. Podobnie jak i inne poniewolone przez Rosję narody, w okresie wielkiej rewolucji 1917 r. białorusini przystąpili już do budownictwa swego odrodzonego samodzielnego państwa. Każdy białorusin powinien także wiedzieć, co mu niosło własne państwo i dlaczego nie mogło ono powstać."

Po zapoznaniu swych czytelników ze sposobami, którymi by można było cel osiągnąć, „Szlach Moładzi" konkluduje:

„Zanim z pługami wyjdziemy orać nanowo ojczystą niwę, poznajmy swą przeszłość, swoją historję."

Zaiste, można być pewnym o przyszłość narodu, młodzież którego dąży do poznania przeszłości swej ojczyzny. Wcześniej czy później — znajdzie ją. Jest to już tylko podrzędna kwestja czasu.

Czem dla nas jest wielki, bliski i drogi Konstanty Kalinowski

Bohaterska postać Konstantego Kalinowskiego, „czerwonego" dyktatora Białorusi i Litwy z okresu powstania styczniowego, straconego z roskazu Murawjewa w Wilnie w r. 1864, coraz bardziej przykuwa do siebie najtęższe z współczesnych umysły białoruskie, tak z dziedziny polityki, jak poezji, sztuki, a ostatnio — z okazji setnej rocznicy urodzin Kal-go—i publicystyki. Nie mówiąc już tutaj wogóle o pracach poświęconych tej kwestji w piśmiennictwie Białorusi Radzieckiej, wspomnieć tylko należy ostatnią źródłową pracę o Kalinowskim Ad. Stankiewicza p. t. „Kastuś Kalinoŭski i ideja Niezaležnaści Bielarusi" (Wilno, 1933 r.); czołowi poeci białoruscy M. Maszara i M. Tank poświęcili osobie K. Kalinowskiego przepiękne poematy; malarz P. Siergiejewicz dał wspaniały obraz „Kalinowskiego namawiającego chłopów do powstania". Wreszcie z najnowszej prasy białoruskiej czerpiemy następnych parę zdań, które odpowiadają na pytanie zawarte w nagłówku tej notatki:

„1. On (K. Kalinowski — *W. B.*) był białorusinem, — z białoruskim narodem był pospołu, dla niego poświęcił wszystkie swe siły i życie oddał.

2. Wydawał pierwszą białoruską gazetę „Mužyckaja Praŭda".

3. Kalinowski domagał się, by Białorusini mieli swe własne szkoły białoruskie.

4. Zwalczał nietylko carską niewolę, lecz też i pańszczyznę

5. Domagał się dla narodu Białoruskiego samodzielności politycznej w łączności federacyjnej z Polską, rozumiejąc tą federację jako związek wolnych i samodzielnych narodów.

6. W roku bież. przypadała 75 rocznica powstania polskiego 1863 r. Polskie społeczeństwo, obchodząc tą historyczną rocznicę, koło osoby Konstantego Kalinowskiego przeszło milcząc, jakby się wyrzekając go i pozostawiając nam, białorusinom, jako naszą narodową własność i dumę".

Jak sobie radzi młodzież białoruska

Po rozwiązaniu przez władze administracyjne kulturalnych organizacyj białoruskich w Polsce, wszelka praca kulturalna z konieczności musiała się oprzeć o inicjatywę prywatną. Jak w tych warunkach młodzież białoruska daje sobie radę, niech opowie korespondent „Szlachu Moładzi" z Nowogródzkiego:

„.. 19 stycznia br. (na uroczystość prawosławną Trzech Króli — *W. B.*) zorganizowano wieczornicę, podczas której chłopcy, nauczywszy się na pamięć poematu M. Maszary „Kastuś Kalinoŭski", deklamowali go, podzielając między sobą role osób, które w tym poemacie występują. Potem deklamowali wiersze M. Maszary „Na pradwieśni", „Maładaja Bielaruś" oraz wiersz Hurło „Kastuś Kalinoŭski". Wiersze te były deklamowane z wysokiem poczuciem i wywołały burzę oklasków. Muzyka zaś odegrała białoruski hymn narodowy „Nie pahasnuć zorki u niebie"..."

Wydawca i Redaktor inż. Adolf Klimowicz

Biał. Drukarnia im. Fr. Skoryny Wilno, Zawalna 1—2